Historyczne rocznice 1945, 1955, 1980

Zwycięstwo pokoju...

Moskwa, 9 maja 1945 r. Salut zwycięstwa

W nocy z 8 na 9 maja 1945 roku w Berlinie, Niemcy zostały zmuszone do podpisania aktu bezwarunkowej kapitulacji. Akt ten i likwidacja ostatnich ośrodków oporu wojsk hitlerowskich oznaczały zakończenie działań wojennych w Europie.

Dla wszystkich, którzy wojnę przeżyli był to niezapomniany dzień. Ludzie płakali, padali sobie w objęcia, odczuli ulgę i radość. Pojawiła się nadzieja, że nigdy więcej nie nastąpią dni strachu o życie swoje i najbliższych, nie pojawi się piekło krwawej okupacji i wyniszczania całych narodów.

II wojna światowa, zapoczątkowana 1 września 1939 r. agresją Niemiec na Polskę, była największą i najbardziej krwawą wojną w dziejach ludzkości. Rozpoczęta w Europie, objęła swym zasięgiem niemal cały świat. Wzięło w niej udział 61 państw spośród 67 wówczas istniejących. W zasięgu wojny znalazło się około 1,7 mld ludności, a więc ponad 80 proc. ogółu ówczesnych mieszkańców globu ziemskiego. Pod broń powołano w niej ponad 100 mln żołnierzy.

Wojna przyniosła ludzkości ogromne straty i zniszczenia, w jej wyniku straciło życie około 55 mln ludzi, około 35 mln zostało rannych lub okaleczonych. Straty materialne na skutek zniszczeń wojennych tylko w Europie ocenia się na 260 mld dolarów.

Niewiele jest dat w najnowszej historii Polski których rocznice tak utrwaliły się w świadomości Polaków, jak rocznica zakończenia II wojny światowej. Naród polski brał udział w wojnie od pierwszego do ostatniego dnia, walczył na wszystkich frontach i w okupowanym kraju. W stosunku do liczby ludności i wielkości majątku narodowego ponieśliśmy największe straty i ofiary. Polska straciła ponad 6 mln obywateli, na każdych 1000 Polaków zginęło 220, a straty materialne sięgnęły 50 mld dolarów, czyli 38 proc. majątku narodowego.

Dla nas dzień 9 maja 1945 roku oznaczał nie tylko koniec wojny i znaczący udział w zwycięstwie. Oznaczał on przekreślenie największego niebezpieczeństwa jakie w historii zawisło nad naszym narodowym bytem — groźby biologicznej zagłady narodu. Taki bowiem był los Polaków w planach hitlerowskiego najeźdźcy i okupanta. Temu przecież służyły wysiedlenia i wywózki, porywania dzieci, masowe aresztowania i egzekucje, kierowanie milionów ludzi do obozów koncentracyjnych.

Naród polski nie poddał się jednak, a jego wysiłek zbrojny odegrał istotną rolę w rozgromieniu wroga przez koalicję antyhitlerowską. Pod koniec wojny polskie regularne siły zbrojne liczyły — na wschodzie i na zachodzie — ponad 600 tysięcy żołnierzy, a w tym na decydującym berlińskim kierunku — ponad 400 tysięcy. Z czystego wojskowego punktu widzenia wkład zbrojny Polski stawia nas na 6 miejscu w koalicji po ZSRR, Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych, Chinach i Francji.

Udział Ludowego Wojska Polskiego w walkach na froncie wschodnim w sojuszu z Armią Radziecką miał szczególne polityczne i wojskowe znaczenie. Wydarzenia na tym właśnie froncie zadecydowały bowiem o wyzwoleniu Polski spod okupacji hitlerowskiej, stworzyły warunki dla powstania Polski Ludowej przywrócenia jej piastowskich ziem nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, doprowadziły do zadania Niemcom ostatniego ciosu w Berlinie, w szturmie którego wzięły udział jednostki polskie.

...i jego gwarancje

Polska urodziła się w nowej postaci polityczno-ustrojowej i terytorialnej jako państwo socjalistyczne, jednolite narodowo, w nowym systemie sojuszów, głównie w sojuszu ze Związkiem Radzieckim zapewniających trwałe umocnienie owoców zwycięstwa i warunków bezpieczeństwa Polaków ...i jego gwarancje.

Klęska hitleryzmu spowodowała, że problem niemiecki — źródło dwóch wojen światowych — przestał istnieć w swym dawnym kształcie. Nie oznacza to jednak, że pokój został nam dany na zawsze, a jego utrzymanie jest już łatwe.

Już wkrótce po wojnie mocarstwa zachodnie podjęły działania na rzecz zlikwidowania wyłomu, jaki dokonał się w świecie wskutek powstania nowych państw socjalistycznych. Rozpoczął się okres tzw. „zimnej wojny" z krajami socjalistycznymi, wojny politycznej i ekonomicznej.

Szczególnie niebezpieczne dla pokoju światowego okazało się przyjęcie przez Zachód stawki na odbudowę Niemiec w ich dawnej militarystycznej postaci. We wrześniu 1949 roku mocarstwa zachodnie proklamowały Republikę Federalną Niemiec wyposażając ją w „prawo" do reprezentowania „całych" Niemiec i to w „granicach z 1937 roku". Sześć lat później RFN przyjęto do NATO. Otworzono tym samym drogę do remilitaryzacji RFN do odbudowy imperializmu niemieckiego ze wszystkimi groźnymi następstwami dla bezpieczeństwa i pokoju w Europie.

Odpowiedzią państw socjalistycznych było podpisanie 14 maja 1955 roku w Warszawie — Układu o Przyjaźni Współpracy i Pomocy Wzajemnej, który 4 czerwca wszedł w życie, zyskując sobie potoczne miano Układu Warszawskiego.

Powołanie do życia Układu Warszawskiego umocniło jedność, współpracę i współdziałanie państw socjalistycznych i zapoczątkowało przełom w rozwoju wydarzeń w Europie i układzie sił na naszym kontynencie. Pokojowe propozycje wspólnoty socjalistycznej dały impuls odprężeniu w stosunkach wzajemnych Wschód — Zachód i bankructwa zachodniej polityki „z pozycji siły".

To propozycje państw — członków Układu Warszawskiego doprowadziły do Konferencji Bez-

Ciąg dalszy na str. 2

Celuloza

ORGAN PRASOWY SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO KOSTRZYŃSKICH ZAKŁADÓW PAPIERNICZYCH ODZNACZONYCH ORDEREM SZTANDARU PRACY II KLASY GAZETA ODZNACZONA ZŁOTĄ ODZNAKĄ HONOROWĄ „ZASŁUŻONY DLA ROZWOJU WOJEWÓDZTWA GORZOWSKIEGO"

Nr 8 (180) KOSTRZYN, 16—31 maja 1980 R. Cena 1 zł

Wyniki bieżącej działalności gospodarczej KZP

W poprzednim numerze „Celulozy" przedstawiono realizację zadań produkcyjnych Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych za I kwartał 1980 r. Stwierdzono tam, że pomimo perturbacji i zakłóceń w dostawach surowców i materiałów, planowe zadania produkcyjne zostały wykonane.

W celu kompleksowej oceny działalności społeczno-gospodarczej koniecznym jest omówienie jakimi nakładami pracy żywej i uprzedmiotowionej zrealizowano te zadania produkcyjne.

Wykonanie kosztów własnych w powiązaniu z wartością sprzedaży w odniesieniu do planu I kw. 1980 r. przedstawia się następująco:

	jedn. miary	I kw. 1980 r. plan TE	I kw. 1980 r. wykonanie	% 5:4
wartość sprzedaży w cenach zbytu	tys. zł	456000	965983	102,2
koszt własny sprzedaży	tys. zł	414384	425861	102,8
akumulacja	tys. zł	41636	40122	96,4
poziom kosztów	%	90,87	91,39	100,6

Jak wynika z powyższego zastosowania wartość sprzedaży w cenach zbyt wykonano w 102,2 proc. natomiast po koszcie własnym w 102,8 proc. W wyniku tego poziom kosztów został przekroczony o 0,6 proc. Na zaistniałe przekroczenie kosztów wpłynęły materiały, których poziom wynosi 61,5 proc., wobec planowanego 58,5 proc. Jak gospodarowano surowcami i materiałami w podstawowych sferach działalności i jakie czynniki wpłynęły na przekroczenie kosztów materiałowych?

CELULOZOWNIA

Jednostkowe zużycie drewna na celulozę bieloną i niebieloną jest zgodne z planem. Występujące różnice w asortymencie zużywanego drewna nie spowodowały zawyżenia kosztów. Zużycie wapna zostało przekroczone o ponad 30 proc. i jest następstwem gorszej jego jakości tj. niższej zawartości czynnego CaO, które wahało się na przestrzeni I kw. br. w granicach 65—70 proc. Norma do procesu kaustyzacji zakłada zawartość czynnego CaO minimum 82 proc.

Jednostkowe zużycie siarczynu fenolowego zgodne z planowanym. Dozowano jednak droższe surowce chemiczne do uzupełnienia alkaliów, co wynika z modernizacji kotłów sodowych. Zawyżenie kosztów z tego tytułu wynosi 1367 tys. zł. Surowce chemiczne do produkcji celulozy bielonej są niższe od wskaźników planowanych poza wodorotlenkiem sodu, który przekroczono o 2 kg na t.

PAPIERNIA

Ilościowe zużycie surowców włóknistych jest zgodne z planem. W ujęciu wartościowym występuje przekroczenie w wysokości 3261

Ciąg dalszy na str. 2

Po sesji KSR w KZP

Dążyć do pełnego wykonania zadań planowych z jednoczesną obniżką kosztów wytwarzania

Ocenie wyników osiągniętych w I kwartale br. i wypracowaniu strategii działania w skali przedsiębiorstwa na rzecz pełnego wykonawstwa zadań w roku 1980 poświęcona była wiosenna sesja Konferencji Samorządu Robotniczego w KZP w dniu 29 kwietnia br.

Omawiając wyniki gospodarcze osiągnięte w I kwartale przez załogę przedsiębiorstwa (obszerny materiał analizy gospodarczo-ekonomicznej redakcja zamieszcza w Nr 7 i 8 „Celulozy"), dyrektor Kazimierz Rapacz podkreślił duży wysiłek i zaangażowanie pracowników w pomyślnym wykonaniu ilościowym zadań, kierując w imieniu kierownictwa słowa podziękowania do całej społeczności zakładowej, za jej wkład pracy i aktywność zawodową. Jednocześnie w części dotyczącej efektywności gospodarowania wskazał na wystąpienie w działalności przedsiębiorstwa szeregu trudności, uniemożliwiających wykonanie zaplanowanych wskaźników ekonomicznych w sferze kosztów wytwarzania.

Na taki stan kosztów wpłynęły głównie odchylenia asortymentowe i cenowe surowców i materiałów użytych do produkcji w I kwartale br. Dodatkowo do spadku efektywności gospodarowania KZP przyczyniła się niekorzystna dla przedsiębiorstwa polityka Zjednoczenia, dokonującego rozdziału zleceń produkcyjnych dla poszczególnych zakładów branży.

W swoim wystąpieniu dyrektor naczelny wiele miejsca poświęcił sprawom ujawniania i zagospodarowania rezerw tkwiących w organizacji i wydajności pracy, problemom ładu i porządku w zakładzie oraz zabezpieczenia mienia i kontroli wewnętrznej.

W dyskusji nad materiałami i wnioskami sformułowanymi przez kierownictwo przedsiębiorstwa występujący przedstawiciele załogi sformułowali szereg wniosków i postulatów podkreślając jednocześnie zbyt mało odczuwalną pomoc Zjednoczenia w rozwiązywaniu trudnych problemów gospodarczych przedsiębiorstwa.

Mieczysław Szalewski — zabierający głos w imieniu pracowników Papierni — zwrócił uwagę na niewłaściwość polityki ZPP w gospodarce surowcowej. Dla przykładu KZP zostały zmuszone używać do produkcji papieru w miejsce tańszej celulozy słomowej, celulozę droższą z drzew liściastych. Zdaniem mówcy jest to polityka błędna, narażająca przedsiębiorstwo na niepotrzebne straty. Podobnie ma się rzecz z kaolinem, gdzie stosowano kaolin droższy ze strefy KK w miejsce kaolinu z krajów socjalistycznych. Podobne przykłady przytoczone zostały i w stosunku do środków, pozornie tańszych lecz powodujących szybsze zużywanie się odzieży maszynowej, a w konsekwencji wyższe wydatki na jej zakup.

O problemach ładu, dyscypliny i zabezpieczenia mienia mówił komendant Straży Przemysłowej — **Józef Kwidziński.** Zdaniem dyskutanta wzmożona kontrola służ

Ciąg dalszy na str. 2

W majowym pochodzie manifestacja siły i jedności ludzi pracy-

Święto robotniczego Kostrzyna

Kostrzyn 1 maja 1980 r. — słoneczny poranek. Na odświętnie udekorowanych ulicach miasta pojawiają się pierwsi przechodnie — pracownicy kostrzyńskich zakładów pracy i instytucji — spieszący na miejsca zbiórek i trasę pochodu. Załogi zakładów pracy w kolumnach, z transparentami i sztandarami maszerują miejsca na placu przy ul. Wodnej formując szeregi pochodu.

Godzina 10, po wysłuchaniu hymnu i przemówienia I sekretarza KC PZPR **Edwarda Gierka** — ulicami Wodną, Kopernika i Piastowską rusza barwny pochód 1-majowy. Na czele pochodu poczty sztandarowe organizacji polityczno-społecznych, instytucji i zakładów pracy. Wśród nich sztandary Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych — partyjny i zakładowy udekorowany Orderem Sztandaru Pracy II klasy. Zgodnie z tradycją pochód otwierają weterani walki i pracy, przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych miasta oraz działacze bratnich stronnictw politycznych i organizacji społecznych.

Przedstawiciele władz miasta zajmują miejsca na trybunie honorowej. Poczty sztandarowe ustawiają się przed trybuną. Rozpoczyna się przemarsz kolumn pochodu. Na transparentach hasła pokoju, solidarności z ruchem robotniczym całego świata, słowa poparcia klasy robotniczej dla polityki naszej partii.

Do trybuny honorowej zbliża się barwna kolumna KZP — największego liczebnie oddziału klasy robotniczej w mieście. Mienią się kolorami bieli i czerwieni szturmówek, chust i wielokolorowych czapek z kartonu — tradycyjnego już rekwizytu kostrzyńskich papierników. W szeregach całe rodziny Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze to czwarty pod względem wielkości produkcji zakład tej branży w kraju. Blisko 3-tysięczna załoga produkuje dla

Ciąg dalszy na str. 3

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

Wyniki bieżącej działalności gospodarczej KZP

(Ciąg dalszy ze str. 1)

tys. zł. Przyczyną tego był brak 1700 ton celulozy słomowej. W to miejsce zużywano droższą celulozę bukową i jej zamienniki.

Koszty kaolinu i dodatków masowych przekroczono o 724 tys. zł. w związku z brakiem środków retencyjnych w miesiącu styczniu i lutym, a ponadto zużywano droższy asortyment kaolinu z KK. Zużywano również droższy heliofor — co zawyżyło koszty o 1416 tys. zł.

PRZETWÓRSTWO

W produkcji przetworów papierowych w zakładzie Kostrzyn wykonane jednostkowe normy zużycia kształtują się w granicach planowanych.

ZAKŁAD DREZDENKO

Do produkcji taśmy powleczonej klejem w miejsce kleju kostnego zużywano importowany klej „Sumstar". Jest on droższy od kleju kostnego o ponad 100 proc. Przekroczenie kosztów z tego tytułu wynosi 2144 tys. zł. Dopłaty do cen okresowo stałych na tekturę makulaturową i zużywanie tektury z importu wpłynęło na zawyżenie Kostrzyn wykonane jedno- 2731 tys. zł.

ZAKŁAD NOWA SÓL

Brak dostaw krajowych tektury spowodował konieczność zużywania do produkcji kartonaży — tektury z importu. Wystąpiła niekorzystna relacja między wsadem surowcowym a ceną zbytu, powodując wzrost materiałochłonności produkcji. Przekroczenie kosztów za I kw. br. z tego tytułu wynosi 1851 tys. zł.

ENERGETYKA

Zużycie węgla przemysłowego za I kw. br. ukształtowało się na poziomie planu. Zużycie energii elektrycznej wykazuje w porównaniu do planu przeliczonego na produkcję wykonano przekroczenie o 5,2 proc. tj. o 1690 MWh, w całości pokryto zwiększonym zakupem z sieci państwowej. Rozpatrując jednak zużycie energii ogółem i energii pobranej z sieci w aspekcie skorygowanego przez ZPP limitu — to dotrzymano jego ustalenia.

GOSPODARKA REMONTOWA

Planowane nakłady remontowe (bez rekonstrukcji) na I kw. br. wynoszące 47,9 mln. zł. zostały przekroczone o 5,9 mln. zł. Uzasadnia to się pozaplanowym zamontowaniem 3 szt. koszulek do wałów ssących na maszynach papierniczych o wartości 7,9 mln. zł.

Remonty w systemie zleconym są niższe od planowanych o 6,5 mln. zł., głównie z tytułu braku wykonawców robót izolacyjnych, antykorozyjnych i dekarsko-blacharskich. W systemie gospodarczym planowane nakłady przekroczono o 12,4 mln. zł. i w tej wysokości dodatkowo zaangażowano materiały.

Reasumując należy stwierdzić, że zawyżenie kosztów w tym kosztów materiałowych wynika głównie z odchyleń od planowanych asortymentów i cenowo dostaw surowców i materiałów i zmian w strukturze wykonawstwa remontów. W celu złagodzenia tych ujemnych skutków należy przekroczyć założenia oszczędnościowe ujęte w programie poprawy efektywności gospodarowania.

JANUSZ WIECZOREK

Zwycięstwo pokoju

(Ciąg dalszy ze str. 1)

pieczeństwa i Współpracy w Europie — odbytej w Helsinkach. Uznała ona za trwały i nienaruszalny stan rzeczy, jaki ukształtował się w Europie w rezultacie zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami. To propozycje państw socjalistycznych zapoczątkowały rokowania w sprawie powstrzymania wyścigu zbrojeń i realnego rozbrojenia.

Polska wnosi duży wkład w działalność pokojową i potencjał obronny Układu Warszawskiego. Kraj nasz po raz pierwszy sformułował ideę strefy bezatomowej w Europie środkowej, a następnie zamrożenia stanu zbrojeń nuklearnych w tym rejonie oraz zwołania Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy. Z inicjatywy Polski i w oparciu o nasz projekt ONZ uchwaliła „Deklarację o wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju". Idee pokoju, przerwania wyścigu zbrojeń i kontynuacji polityki odprężenia znalazły swoje odbicie także w uchwałach VIII Zjazdu naszej Partii.

Poznajemy naszych sąsiadów za Odrą
Zakłady Papiernicze w Schwedt (III)

PRODUKCJA TAPET

Zgodnie z decyzją VIII Zjazdu Partii odnośnie zwiększenia podaży wysokowartościowych towarów rynkowych, uruchomiono w Zakładach Papierniczych w Schwedt w dniu 7 października 1973 r. wydział produkcji tapet. Budowa tego wydziału trwała tylko 9 miesięcy.

Nowe technologie i metody drukarskie pozwalają na stawianie wytworom dużych wymagań jakościowych. Tapety produkowane w Schwedt odznaczają się wysoką jakością oraz przyjemnym i bogatym wzornictwem i kolorystyką.

Agregat produkcyjny — to sześciokolorowa maszyna wklęsłodrukowa. Zastosowanie specjalnej szczotki powietrznej umożliwia produkcję tapet zmywalnych. Dzięki odpowiedniej kombinacji maszyn udało się połączyć oddzielne procesy technologiczne — miotkowanie i zwijanie — w jeden ciąg produkcyjny, przy jednoczesnej obniżce siły roboczej.

Po właściwym przygotowaniu ideologicznym, wprowadzono w latach 1975/76 czterobrygadowy system pracy na maszynie drukarskiej. Przez to i dzięki innym jeszcze usprawnieniom, osiągnięto przy wzroście środków produkcji o 17 proc. i wzroście zatrudnienia o 31 proc., wzrost produkcji do 168 proc.

Ważnym odcinkiem w pracy wydziału tapet jest rozwój wzornictwa. Zakłada się, aby każdego roku jedną trzecią liczbę wzorów zastąpić nowymi wzorami i zestawami kolorów. Nagrodą za dobrą pracę na tym odcinku było przyznanie wyróżnienia „Gustus Design" na Wiosennych Targach Lipskich w 1979 r. czterokolorowej tapecie wklęsłodrukowej.

Wydział tapet ma duże zasługi w socjalistycznym współzawodnictwie. Aktywna wyalaczność i wydajna praca młodzieży w brygadach młodzieżowych wydziału są siłą napędową dla realizacji zadań współzawodnictwa. W roku 1979 kolektyw zobowiązał się dać dodatkową, ponadplanową produkcję tapet w ilości 450.000 rolek. Dla uczczenia trzydziestej rocznicy NRD opuściła automaty wydziału w Schwedt 50-milionowa rolka tapety.

Bardzo dobre rezultaty w planowej, kolektywnej intensyfikacji daje zakładom w Schwedt współpraca z takimi partnerami jak VEB Vereinigte Papierfabriken Heidenau, zakładami graficznymi Interdruck w Lipsku i zakładami drukarsko-skórzanymi w Halle.

WYDZIA UTRZYMANIA RUCHU

Znaczny majątek trwały zakładów oraz czterobrygadowy system pracy wymagają prężnej organizacji utrzymania ruchu. W 1978 r. każdy pracownik utrzymania ruchu obsługiwał majątek trwały wartości ponad 1,5 mln marek. Prace konserwacyjno-remontowe przeprowadza się w zakładach w Schwedt głównie we własnym zakresie.

27 proc. pracowników wydziału utrzymania ruchu zatrudniona jest na cztery zmiany. Pozostała liczba zgrupowana jest w warsztatach i wykonuje prace w poszczególnych wydziałach w zależności od potrzeb.

Decydujące znaczenie w gospodarce remontowej mają prace konserwacyjno-zapobiegawcze. Na odcinku techniki smarowniczej i zapobiegania uszkodzeniom dużą rolę odgrywają czynniki racjonalizacyjne. Trzy maszyny zostały zaopatrzone w nowe układy centralnego smarowania. Na maszynie produkującej papier gazetowy wszystkie łożyska wałków suszników zostały zaopatrzone w czujniki temperatury, sygnalizujące ewentualne uszkodzenia.

(Na podstawie „Zellstoff und Papier" 1979/3)

A. KŁAPTOCZ

Dążyć do pełnego wykorzystania zadań planowych

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ny zakładowej ujawniła szereg nieprawidłowości występujących w tym zakresie. Zwiększył się wskaźnik wykrywalności kradzieży, odnowano wzrost łamania dyscypliny pracowniczej poprzez wnoszenie i spożywanie na terenie zakładu alkoholu. Zwiększyła się ilość zatrzymań pracowników na bramie przychodzących do zakładu w stanie nietrzeźwym. Około 100 pracowników w ciągu 8 godzin wędruje z wydziałów do biurowca by załatwić swoje osobiste sprawy.

Problemy zakładowej energetyki poruszył w swoim wystąpieniu brygadzista służb remontowych wydziału energetycznego **Ryszard Jaworski.** Zwiększony w dostawach udział węgla o niższych wartościach opałowych zwiększa jego zużycie na jednostkę produkcyjną. Trudną sytuację w tym zakresie pogłębiają też trudności na skutek „trwania się" marszrut z węglem, kopoty remontowe itp.

Do problemów podniesionych w dyskusji ustosunkował się dyrektor przedsiębiorstwa. W części wniosków i postulatów pod adresem ZPP w Łodzi, dyrektor zwrócił się do goszczącego w obradach KSR sekretarza KW PZPR w Gorzowie Edmunda Jóźwiaka i z-cy dyrektora ZPP **Jerzego Olejniczaka** z prośbą o pomoc w rozwiązaniu problemu węglowego w przedsiębiorstwie. Do problemu węgla i innych surowców ustosunkował się też w swoim wystąpieniu dyrektor Olejniczak, wyjaśniając stanowisko ZPP w całokształcie zagadnień związanych z zaopatrzeniem zakładów branży papierniczej w surowce i materiały.

Na zakończenie głos zabrał sekretarz KW PZPR w Gorzowie Edmund **Jóźwiak.** W swoim wystąpieniu towarzysz sekretarz w imieniu władz wojewódzkich podziękował załodze za wkład pracy w wykonanie zadań wojewódzkich w I kw. br., a szczególnie za produkcję rynkową i eksportową. Z wysoką oceną spotkały się przygotowane materiały analityczne, statystyczne na KSR oraz rzeczowe i precyzyjne wnioski kierowane pod adresem załogi i kierownictwa Zjednoczenia.

W dalszej części wystąpienia mówca wskazał na konieczność zwalczania w społeczności zakładowej wszelkich postaw i negatywnych społecznie takich jak łamanie dyscypliny pracy i przejawy pijaństwa w zakładzie.

Konferencja Samorządu Robotniczego podjęła jednomyślną uchwałę precyzującą zadania w celu pełnego wykonawstwa zadań gospodarczych i społecznych przedsiębiorstwa w roku 1980.

Badania psychotechniczne kandydatów do pracy

Rozpoczęcie pracy zawodowej jest ważnym wydarzeniem w życiu człowieka, o czym świadczy m.in. to, że wielu ludzi bardzo dobrze pamięta początki pracy, chociaż miało to miejsce wiele lat temu. Podjęcie pracy zawodowej ma doniosłe znaczenie również dla zakładu pracy. Sprawą zasadniczą jest ocena przydatności kandydata do określonego stanowiska pracy. Obok kwalifikacji zawodowych istnieją pewne wspólne wymagania dla większości stanowisk pracy.

Są to: wysoka sprawność intelektualna, silna motywacja do pracy, uczciwość, zrównoważenie emocjonalne i konsekwencja w postępowaniu, łatwość nawiązywania kontaktów i umiejętność słuchania innych, odpowiedzialność i nastawienie społeczne. Dla tego aby poznać w jakim stopniu posiada te cechy kandydat do pracy, kieruje się go na badania psychologiczne.

Najstarszymi metodami badań psychologicznych stosowanymi w selekcji zawodowej są testy psychologiczne tj. specjalnie przygotowane zadania, których wynik daje się standaryzować i porównywać z ustalonymi normami.

Dla przykładu przeanalizujmy wymagania psychotechniczne i psychofizyczne jakie musi spełniać tokarz. Tokarz winien posiadać bardzo dobrą koordynację wzrokowo-ruchową, aby zamocować materiał w uchwycie tokarki i sterować pracą noży dla uzyskania odpowiednich wymiarów obrabianego elementu. Bardzo dobry refleks potrzebny jest tokarzowi aby odpowiednio sterować ruchem suportu przez naciśnięcie dźwigni podczas kontroli wymiarów wytoczonych elementów (odczytywanych z podziałki).

Wymagana jest również w stopniu bardzo dobrym u kandydata na tokarza spostrzegawczość aby pracownik mógł szybko i prawidłowo odczytywać z podziałki wymiary toczonych elementów w trakcie pracy.

Prawidłowe i szybkie wykonanie wszystkich operacji na stanowisku tokarza gwarantuje bardzo dobra koncentracja uwagi i podzielność uwagi, precyzja rąk. Aby wykonać po kolei wszystkie operacje na stanowisku pracy tokarz musi wykazać się dobrą pamięcią i przeciętną inteligencji. Konieczne jest aby posiadał jeszcze w stopniu dobrym cechą — zrównoważenie psychiczne, bowiem brak opanowania nerwowego podczas pracy, a zwłaszcza podczas sytuacji awaryjnych grozi wypadkiem.

Do oceny stopnia posiadania wyżej wymienionych cech służą takie aparaty psychotechniczne jak: aparat Piórkowskiego, suport krzyżowy, skrzynka poleceń, segregator kostkowy. Do przewidywania przyszłych zachowań pracownika w miejscu pracy niezbędne jest poznanie jego osobowości, która decyduje o pewnej trwałości i stylu postępowania. Istnieją techniki poznawania osobowości ale ponieważ ich stosowanie zajmuje wiele czasu więc psychologowie w praktyce zastępują je dobrze prowadzonymi wywiadami.

Umiejętność dobrze prowadzonego wywiadu polega na jednoczesnym prowadzeniu rozmowy i obserwowaniu zachowania rozmówcy, domyślaniu się co ono oznacza, zwracaniu uwagi na sposób wypowiadania się, a także wykryciu czego rozmówca nie chce powiedzieć i jakie są tego przyczyny.

„Poznanie drugiego człowieka nie jest sprawą prostą i jeżeli ktoś chce kogoś naprawdę poznać, musi sobie zadać wiele trudu" — tak mówi zawsze znany psycholog M. Kulczycki.

Myślę, że wszyscy zgodzimy się z jego słowami. Należy zawsze zdawać sobie sprawę z tego, że istnieje możliwość popełnienia pomyłki w ocenie ludzi, szczególnie zaś wtedy, gdy poznajemy kogoś w zbyt krótkim czasie, w warunkach sztucznych np. w momencie przyjmowania do pracy.

Na przykład jeżeli uznamy, że ktoś wydaje nam się leniwy, to choć z łatwością do strzegamy momenty potwierdzające przekonanie o lenistwie spóbujmy włożyć trochę wysiłku w szukanie dowodów świadczących o pracowitości danej osoby i jeszcze poddajmy sprawdzeniu swoje przypuszczenie. Tę zasadę stosują specjaliści w tym zakresie — psychologowie, którzy dobrze posługują się techniką wywiadu.

Unikają oni popełniania pomyłek, które można nazwać następująco: błąd pierwszego wrażenia, błąd pozornego podobieństwa, bezkrytyczne poleganie na cudzym zdaniu, kierowanie się sympatiami i antypatiami. Mam nadzieję, że ten artykuł częściowo wyjaśni na czym polegają badania psychotechniczne, a w szczególności jakich informacji uzyskujemy o kandydacie do pracy po tych badaniach.

E. CHYŻA

UCHWAŁA
Konferencji Samorządu Robotniczego

Pełna realizacja zadań ilościowo-wartościowych i efektywnościowych w pozostałych miesiącach roku wymagać będzie bardziej zdecydowanych działań przedsiębiorstwa w zakresie poprawy efektywności gospodarowania i egzekwowania odpowiedzialności oraz spełnienia postulatów kierowanych pod adresem ZPP.

WNIOSKI POD ADRESEM ZPP

— Drewno — mimo przydziału ZPP brak jest dostaw zgodnie z rozdzielnikiem asortymentowym (żerdzie). Zawyżenie kosztów z tego tytułu wynosi w I kwartale br. 4,5 mln zł. Należy zabezpieczyć pełne pokrycie potrzeb w celulozie słomowej.

— brak dostatecznej ilości środków retencyjnych spowodował zwiększone zużycie odzieży maszynowej oraz surowca włóknistego. Ponadplanowy wzrost kosztów wyniósł ca 10 tys. dolarów. Zakup środków retencyjnych mniej efektywnych spowodował także zwiększenie ich zużycia i dodatkowy wzrost kosztów. Tym czasem obniżka kosztów przy stosowaniu Percolu wyniosła w skali roku 178600 dolarów. Należy zabezpieczyć pełne pokrycie potrzeb KZP na Percol.

— brak jest przydziałów i dostaw celuloz zgodnych z wymogami technologicznymi, a zwłaszcza celulozy długowłóknistej i niebielonej. Dalsze utrzymywanie takiej sytuacji już w miesiącu maju grozi niewykonaniem planu produkcji na MP I o 160 ton papieru.

— zakupienie przez ZPP importowanego kleju „GUMSTAL" (za mniejszy kleju kostnego) droższego a technologicznie mniej przydatnego jest nieprawdłowością. Należy zabezpieczyć klej kostny w ilościach niezbędnych do celów produkcyjnych.

— sprowadzenie kaolinu papierniczego z KK w miejsce planowanego kaolinu z KS spowodowało wzrost kosztów o 1205 tys. zł.

— Należy przestrzegać zgodności ilościowego i asortymentowego obłożenia produkcji z obowiązującym na dany okres planem produkcji. W KZP np. tylko w I kwartale br. suma zleceń ZPP na papier z MPI była wyższa o 607 ton od planowanej wielkości produkcji na ten okres. Było to przyczyną nie zrealizowania przez KZP wszystkich dostaw z MPI, a w tym ca 120 ton w ramach kooperacji do magazynów ZPP. Również w torbach handlowych, na okres I półrocza wystawione zlecenia przekraczają o 252 ton planowaną wielkość produkcji. Na razie to przedsiębiorstwo na opinię niesolidnego i nieterminowego dostawcy. Wnioskuje się więc o właściwe bilansowanie produkcji i zleceń.

— W bieżącym roku zarysowuje się mniejsze aniżeli oczekiwano zapotrzebowanie na papier światłoczuły. Również dla KZP Zjednoczenie dało mniejsze o 120 t. od planu I kwartału obłożenie produkcji na ten papier.

— Zdaniem przedsiębiorstwa ograniczenie produkcji i sprzedaży papieru światłoczułego nie powinno — ze względów ekonomicznych — dotyczyć KZP.

— Produkując podłoże na ten papier powinniśmy mieć możliwość pełnego wykorzystania mocy produkcyjnej. Ewentualne ograniczenia powinny dotyczyć tych przedsiębiorstw, które zakupują podłoże, a w szczególności za kupujących je u nas. Wnioskuje się więc o pełne obłożenie zleceniami planu produkcji papieru światłoczułego w KZP kosztem ograniczenia produkcji w ŁZP w Łodzi.

— W celu zabezpieczenia pełnej realizacji zadań KZP w zakresie produkcji papieru śniadaniowego i toreb handlowych wnioskuje się o zwiększenie przydziału papieru białego z MP II o 970 ton i papieru natronowego o 1660 ton, gdyż aktualnie ilości przydziałów uniemożliwiają osiągnięcie planowej produkcji w tych asortymentach.

— Oczekuje się zdecydowanego stanowiska ZPP w zakresie pełnego zabezpieczenia dostaw papieru kl. IV z Janowic.

WNIOSKI DO REALIZACJI PRZEZ KZP

— Należy zintensyfikować i przekroczyć zadania określone w zakładowym programie poprawy efektywności gospodarowania.

— W okresie II kwartału br. należy wzmocnić działania zmierzające do likwidacji nadwyżki stanu zatrudnienia w stosunku do planu.

— Utrzymać dyscyplinę w zakresie gospodarowania czasem pracy, a szczególnie godzinami nadliczbowymi.

— Zobowiązać kierownictwo zakładu Drezdenko do szczegółowego rozliczenia przekroczenia osobowego funduszu płac i średniej płacy w I kwartale br. oraz przedłożenia programu działań zmierzających do likwidacji tych przekroczeń w najbliższym okresie.

— Rozwiązać problem rozpuszczania sody w wydziale Produkcji Papieru.

— Wykonać zaległe roboty dotyczące poprawy stanu bhp.

— Wzmóc dyscyplinę na odcinku realizacji i jakości robót.

— Podjąć efektywniejsze działania w zakresie utrzymania w odpowiednim stanie urządzeń higieniczno-sanitarnych.

— Kompleksowo realizować zamierzenia na odcinku walki z alkoholizmem.

Kostrzyn 29.04. 80 r.

Konferencja Samorządu Robotniczego Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych.

Dyplomy dla absolwentów WUML

Dobiegł końca drugi rok szkolny Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu i Leninizmu w filii kosztrzyńskiej. 36 słuchaczy tej wyższej formy szkolenia politycznego w wyniku pomyślnie zdanego egzaminu końcowego otrzymało dyplomy, upoważniające jednocześnie do prowadzenia wykładów w różnych formach kształcenia ideologicznego w swoich zakładach pracy. Jak nas poinformowała tow. **Irena Tupalska** zajmująca się stroną organizacyjną WUML-u, frekwencja na zajęciach była zawsze dobra, pomimo szeregu trudności z jakimi przecież na co dzień spotykali się słuchacze z racji obowiązków zawodowych i często pełnionych poważnych funkcji społecznością w nauce. Średnia ocena całecznych

Słuchacze wykazywali się też dużą sułego zespołu uczęszczającego na Studium świadczy o tym najlepiej — wyniosła 4,7.

Wśród najlepszych są też pracownicy KZP, **Marian Bojarski i Remigiusz Tarnowski.** Słuchacze ci osiągnęli ze wszystkich przedmiotów oceny bardzo dobre. Nieznacznie tylko ustępują im pozostali słuchacze Studium, z których wymienić należy: **Irenę Cedro, Wiesławę Dobosz, Jerzego Barana, Danutę Baraniak, Stefana Smektalskiego, Jana Krawca, Marcina Mazana, Romana Rachwalskiego i Mirosława Sziwę.**

Gratulujemy absolwentom Studium doskonałych wyników w nauce, życząc jednocześnie by nabytą wiedzę spożytkowali w swojej pracy jako wykładowcy w organizacjach politycznych i społecznych.

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

ŚWIĘTO ROBOTNICZEGO KOSTRZYNA

Manifestacja siły i jedności ludzi pracy

(Ciąg dalszy ze str. 2)

kraju i na eksport 40 tys. ton celulozy i 70 tys. ton papieru oraz przetwory papiernicze o wartości blisko 2 mld zł. Doświadczona, o wysokich kwalifikacjach zawodowych załoga KZP, swoją pracą udowodniła już niejednokrotnie w 20-letniej historii działalności zakładu, że jest w stanie wykonać każde postawione przed nią zadanie.

Mieszkańcom Kostrzyna znane są osiągnięcia załogi KZP — przodującego oddziału klasy robotniczej inspirowanego przez zakładową instancję partyjną jej Komitet Zakładowy. W majowym pochodzie załoga KZP maszerowała z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku. Zadania produkcyjne I kwartału br zostały wykonane. Przekroczona została również planowana produkcja na eksport.

Na majowe święto w czynie społecznym kostrzyńscy papiernicy wybudowali własny ośrodek wypoczynku sobotnio-niedzielnego k/Witnicy.

Każdą grupę pracowniczą poprzedza tablica informująca o przynależności do wydziału.

CELULOZOWNIA

Najstarszy wydział produkcyjny. Wśród pracowników tego wydziału pracują obok siebie ojcowie i ich synowie, tworząc pokolenie kostrzyńskich papierników. W roku bieżącym ofiarna załoga wydziału pracuje w zmienionych i trudniejszych warunkach. Cały wydział jest modernizowany bez przerywania produkcji. Wśród załogi tego wydziału znajduje się długoletni pracownik — brygadzista JAN WASIK — wzorowy pracownik i dobry kolega, wyróżniony odznaką „Zasłużony dla Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego". W Oddziale Ochrony Środowiska — KRZYSZTOF KLECZKOWSKI — ślusarz brygady remontowej, członek PZPR — młody wyróżniający się pracownik wydziału.

PAPIERNIA

Wydział, który obok Celulozowni decyduje o wykonaniu zadań produkcyjnych zakładu. W latach produkcyjnych o połowę młodszy od Celulozowni. Dysponuje nowoczesnymi maszynami papierniczymi i komputerem sterującym procesem technologicznym. Wśród pracowników wydziału JÓZEF KACZOROWSKI — długoletni pracownik, cieszący się autorytetem dobrego pracownika i kolegi, zarówno wśród kierownictwa, jak też i kolegów z wydziału. Autor racjonalizatorskiego rozwiązania gospodarki gilzami, aktywny członek partii.

W grupie pracowników Papierni Obróbka Papieru JANINA SÓWKA — zdyscyplinowana i sumienna pracownica — wyróżniona odznaką „Zasłużony dla KZP" i GRAŻYNA BRZOZOWSKA — członek partii i działacz ZSMP — brygadzistka sortowni.

WYDZIAŁ PRZETWÓRSTWA

Najmłodszy wydział zakładu, którego produkcja kierowana bezpośrednio na rynek gości w naszych domach. Najbardziej sfeminizowany wydział w KZP. Wśród pracowników JANINA ROLNICKA aktywny działacz organizacji młodzieżowej ZSMP i ROMAN KULCZYŃSKI długoletni pracownik wydziału osiągający najlepsze wyniki produkcyjne — pracownik zdyscyplinowany i aktywny społecznik.

WYDZIAŁ ENERGETYCZNY

Dostarcza energię elektryczną i cieplną dla zakładu i miasta. Jakość pracy wydziału decyduje o wynikach produkcyjnych, ale też i odczuwana jest przez mieszkańców korzystających z ciepła produkowanego na użytek społeczeństwa — grzeją nam mieszkania w okresie zimowym. Wśród ofiarnej i doświadczonej załogi wydziału RYSZARD JAWORSKI — brygadzista brygady remontowej, dobry organizator pracy dla podległych pracowników, a jednocześnie sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej wydziału.

SŁUŻBY UTRZYMANIA RUCHU

Wykwalifikowana kadra specjalistów różnych dziedzin techniki: mechanicy, elektrycy, automatycy i remontowcy budowlani. Jakość wykonywanej przez nich pracy decyduje o stopniu awaryjności maszyn i urządzeń w całym zakładzie. W Wydziale Mechanicznym wyróżniają się: RYSZARD HUMIŃSKI — długoletni wzorowy pracownik i wychowawca młodzieży w zawodzie tokarza — działacz związkowy i społeczny, oraz BRONISŁAW ZUBOWICZ również długoletni wzorowy pracownik zakładu — brygadzista i wychowawca młodzieży w zawodzie ślusarza-hydraulika, członek PZPR.

Wśród zakładowych elektryków — elektromonter — technik HENRYK PALUSZEK — długoletni wzorowy pracownik — sekretarz POP na wydziale. W zawodzie reprezentuje najwyższe kwalifikacje — specjalista od aparatury elektrycznej.

W wydziale Automatyki wśród specjalistów tej dziedziny techniki uczestniczy w pochodzie JAN GRZEGORSKI — brygadzista automatyki. Doskonały fachowiec w swej dziedzinie, uznany racjonalizator, autor wielu nowatorskich rozwiązań technicznych.

WYDZIAŁ REMONTOWO-BUDOWLANY

Posiada ofiarną o wysokich kwalifikacjach zawodowych załogę. Efekty ich pracy znane są mieszkańcom miasta, przykładem może być Ośrodek Rekreacyjny KZP z jego basenami i minisanatorium.

Wśród pracowników tego wydziału znajduje się HEN-

(Dokończenie na str. 4)

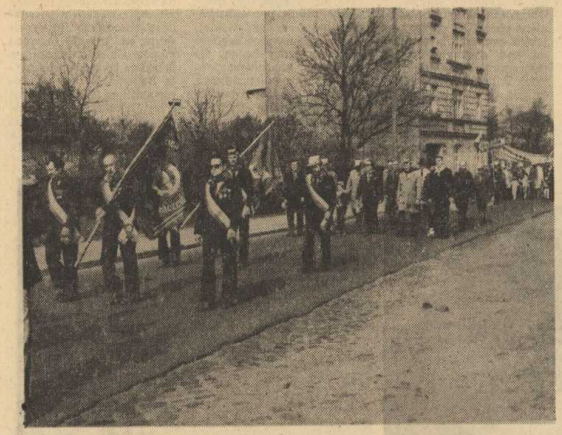

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

Święto robotniczego Kostrzyna

(Dokończenie ze str. 3)

RYK GRZYL — brygadzista murarz. Znany jest w środowisku z wysokich kwalifikacji fachowych, przełożeni i koledzy cenią go za pracowitość, zdyscyplinowanie i koleżeńskość.

WYDZIAŁ WYKONAWSTWA INWESTYCYJNEGO

Wykonawcy remontów zakładowych obiektów w latach odbudowy. Pracownicy tego wydziału przed 20 laty dokonywali m.in. rozruchu technicznego pierwszego ciągu produkcji celulozy. Dziś wykonują prace modernizacyjne na wydziale celulozowni. Do wyróżniających się pracowników na tym wydziale należą: EDWARD BŁAUCIAK technik — brygadzista robót montażowych, wzorowy pracownik i działacz społeczny — sekretarz POP na wydziale, oraz JAN CZARNECKI — tokarz, działacz organizacji młodzieżowej, członek Zarządu Wojewódzkiego ZSMP w Gorzowie.

TRANSPORT

Wydział KZP, który potocznie nazywany jest krwioobiegiem zakładu. Oznacza to, że dzięki zaangażowanej pracy ludzi zatrudnionych na tym wydziale, na czas znajdą się na wydziałach produkcyjnych potrzebne materiały i surowce i na czas zostanie wyekspediowany do odbiorców gotowy produkt. Wśród pracowników tego wydziału uczestniczących w dzisiejszej manifestacji, długoletni pracownik — maszynista lokomotyw spalinowych BOLESŁAW FLORCZAK — działacz partyjny, członek egzekutywy KW PZPR w Gorzowie, delegat na VII i VIII Zjazd Partii — sekretarz POP na wydziale.

ADMINISTRACJA I SŁUŻBY PRACOWNICZE

Wśród pracowników administracji zakładu wyróżnia się długoletnią sumienną i nienaganną pracą STANISŁAW OWSIANNY — kierownik Rachuby, a wśród pracowników dbających o żywienie załogi mistrz garmażer — JADWIGA POBERECKA. W laboratorium zakładowym, laborantka DANUTA ROBASZEWSKA.

Barwnymi kolumnami przechodzą przed trybuną kolejarze Węzła PKP Kostrzyn, pracownicy Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, transportowcy PKS, załoga kostrzyńskiego ZREMBU i TRANSBUD-u, handlowcy RSZiZb, Kostrzyńska Służba Zdrowia — ZOZ.

Serdecznie witana jest młodzież kostrzyńskich szkół — jak zawsze młodzież wyróżniała się barwnością szeregów i wzbudziła najwięcej sympatii u widzów.

Blisko 1,5 godziny trwał pochód 1-majowy, manifestacja społeczeństwa, symbol jedności szeregów ludzi pracy i poparcia dla partyjnego programu budowy Polski silnej politycznie i Ojczyzny wszystkich Polek i Polaków.

Patriotyczna manifestacja społeczeństwa z okazji Dnia Zwycięstwa

Dzień 9 maja 1945 r. należy do dat przełomowych w najnowszej historii Polski. Zwycięstwo nad faszyzmem hitlerowskim zamyka okres heroicznego wysiłku zbrojnego Polaków i rozpoczyna lata odbudowy kraju w jego nowym kształcie ustrojowym — rewolucyjnych przemianach stosunków polityczno-społecznych narodu.

Patrząc nie raz z perspektywy lat, na ogromny dorobek materialny i duchowy narodu, bezprecedensowe osiągnięcia odnotowane we wszystkich dziedzinach życia, potwierdzają słuszność wyboru drogi rozwoju socjalistycznego — pełnego sprawdzenia się koncepcji i programu Polskiej Partii Robotniczej skupiającej wokół jego realizacji wszystkie siły lewicowe i patriotyczne.

To właśnie z inicjatywy polskich komunistów powstało Ludowe Wojsko Polskie na gościnnej ziemi radzieckiej, które wraz z Armią Czerwoną przyniosło umęczonemu hitlerowską okupacją narodowi upragnioną wolność i zakończyło swój pełen chwały szlak bojowy uczestnictwem w szturmie Berlina i wyzwoleniu bratnej Czechosłowacji. Niepodważalny historycznie jest wkład żołnierza polskiego w dzieło zwycięstwa. Od pierwszego do ostatniego dnia wojny żołnierz polski uczestniczył w walce z faszyzmem, w ruchu oporu, szeregach partyzanckich, lub też w siłach zbrojnych państw Europy walczących ze wspólnym wrogiem, dając dowody bezprzykładnego męstwa i poświęcenia. Za Wolność Naszą i Waszą w tych latach było dla Polaków hasłem nadrzędnym — motywacją udziału w walce najwyższą.

W ofierze krwi i żołnierskiego trudu mieści się nasza cena wolności. Braterstwo broni z żołnierzem radzieckim zrodzone we wspólnej walce, sojusz i przyjaźń z Krajem Rad, owocuje nam dziś bezpieczeństwem życia i pracy w pokoju, owocuje bratnią pomocą i współpracą w rozwiązywaniu naszych problemów gospodarczych, stanowi o naszym miejscu we współczesnym świecie.

W dniach poprzedzających 35 rocznicę Dnia Zwycięstwa w całym kraju odbywały się jubileuszowe uroczystości. Na Ziemiach Zachodnich, Północnych i Śląsku obchody tej ważnej rocznicy mają charakter szczególny, mija bowiem 35 lat od historycznego aktu powrotu tych ziem do Macierzy, lat wytężonej pracy nad odbudową ze zniszczeń wojennych, zagospodarowania, tworzenia nowoczesnego przemysłu i rolnictwa. Prastare ziemie piastowskie, dziedzictwo naszych przodków to dziś uzasadniona duma i chluba całego narodu. Miejsce, na którym młode pokolenie Polek i Polaków urodzonych już po wojnie zastępuje przy pracy swoich ojców.

W przeddzień 35 rocznicy Dnia Zwycięstwa społeczeństwo Kostrzyna — miasta symbolu, odbudowanego od podstaw, przywróconego do życia wysiłkiem pokolenia walki i pracy — złożyło hołd pamięci żołnierzom wyzwolicielom uczestnicząc w patriotycznej manifestacji.

Przed godz. 19.00 na placu Wojska Polskiego w centrum miasta zaczęły przybywać delegacje kostrzyńskich zakładów pracy, instytucji, młodzież szkolna i społeczeństwo. Uformowały się poczty sztandarowe: miejskiej organizacji ZBoWiD, organizacji politycznych i społecznych środowiska, delegacje z wieńcami i wiązankami kwiatów. Przy dźwiękach marsza orkiestry KZP długa kolumna udała się nad Odrę na cmentarz żołnierzy radzieckich, gdzie przed pomnikiem symbolem czci i pamięci, odbyła się główna część uroczystości.

Przemówienie okolicznościowe do zebranych wygłosił tow. Leon Zarzycki. W wystąpieniu podkreślone zostały historyczne i współczesne znaczenie zwycięstwa nad faszyzmem dla narodu polskiego i narodów Europy. W dalszej części, mówca wskazał na historyczny i decydujący wkład militarny w ostateczne zwycięstwo Armii Czerwonej, oraz udział w zwycięstwie Ludowego Wojska Polskiego. Jednocześnie podkreślone zostało znaczenie jakie ma dla pokoju układ o Przyjaźni Współpracy i Pomocy Wzajemnej.

Po wysłuchaniu wystąpienia, przybyłe na uroczystość delegacje złożyły wieńce i wiązanki kwiatów. Jako pierwsza w imieniu społeczeństwa miasta, złożyła wiązankę, delegacja władz miasta z przewodniczącym MRN, I sekretarzem KM PZPR w Kostrzynie **Józefem Żarskim** i naczelnikiem miasta **Zbigniewem Cedro.** Następnie wieńce i wiązanki kwiatów złożyły delegacje zakładów pracy i instytucji, a wśród nich delegacja załogi Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych.

Międzynarodówka zakończyła manifestację społeczeństwa Kostrzyna dla uczczenia doniosłej rocznicy Dnia Zwycięstwa. (CS)

Sesja wyjazdowa Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich

28 kwietnia odbyło się spotkanie władz Kostrzyna z pracownikami Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Zielonej Górze. Okazja była ku temu szczególna, Miesiąc Pamięci Narodowej, 35-ta rocznica zwycięstwa nad faszyzmem, a także 15-lecie Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich na Ziemi Lubuskiej. Gorzów jest siedzibą Delegatury Komisji. Gospodarze spotkania, Naczelnik Miasta **Zbigniew Cedro,** I sekretarz KM PZPR **Józef Żarski,** dyrektor Naczelny KZP **Kazimierz Rapacz** oraz I sekretarz KZ PZPR **Ireneusz Bukowski,** gościli członków Prezydium Delegatury Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gorzowie w osobach: przewodniczący **Zbigniew Bartkowski** (prezes Sądu Wojewódzkiego), **Urszula Głowska** — sekretarz Delegatury, członków Prezydium Komisji w Zielonej Górze, **Bolesław Wytrykus** (prezes ZBoWiD-u), kierownik wydziału administracji KW PZPR w Zielonej Górze, **Wiktor Kulisz** — kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR w Gorzowie oraz członek Egzekutywy KW PZPR w Gorzowie **Lech Kosiorowski** (prezes ZBoWiD-u).

Spotkanie poświęcone było przedstawieniu stanu wiedzy na temat zbrodni hitlerowskich dokonanych w latach II wojny światowej na terenie Kostrzyna. Prace komisji rozpoczęto od szukania dokumentów związanych z działalnością hitlerowców. Pierwsze dokumenty otrzymano z Zarządów Okręgowych ZBoWiD, w Żaganiu, Słońsku i Obrzycach. W tym uwzględniono specyfikę obszaru objętego pracami badawczymi nad dyskryminacją i eksterminacją ludności polskiej i antyfaszystowskiej jeszcze przed wybuchem wojny.

Nasze miasto przechodzące tragiczne losy w czasie wojny ma wiele miejsc, dzisiaj czczonych pamięcią o pomordowanych. Obóz jeniecki w Drzewicach stalag 3C, założony został we wrześniu 1939 roku przywieziono 7 tysięcy polskich jeńców, w 1940 roku przywieziono jeńców francuskich, angielskich, jugosłowiańskich, greckich, radzieckich i włoskich. Przez ten obóz przeszło aż 70 tysięcy jeńców. Przeprowadzone prace ekshumacyjne odkryły 9 zbiorowych mogił, gdzie pochowano 60 tysięcy jeńców. Pełna lista sprawców tych tragicznych mordów znajduje się w posiadaniu komisji i przekazana została do władz RFN.

W Kostrzynie były dwa obozy pracy przymusowej dla ludności żydowskiej. Na terenie naszego zakładu był obóz pracy będący filią obozu koncentracyjnego w którym pracowali Francuzi. Dowodem tego są opaski więźniów francuskich znalezione na terenie zakładu.

Były dwa więzienia, policyjne i sądowe gdzie także dokonywano tragicznych zbrodni. Te tragiczne miejsca i wydarzenia są dzisiaj czczone i otaczane troskliwą opieką. Na miejscu stalagu w Drzewicach jest obelisk będący symbolem pamięci dzisiejszych mieszkańców Kostrzyna dla ofiar zbrodni hitlerowskich. Jest w naszym mieście cmentarz żołnierzy radzieckich, nad którym objęła opiekę kostrzyńska młodzież.

Na terenie naszego zakładu będzie tablica pamiątkowa upamiętniająca wydarzenia wojny.

We wrześniu bieżącego roku odbędzie się w Kostrzynie sesja naukowa poświęcona zbrodniom hitlerowskim na terenie naszego miasta. Organizatorami sesji będzie Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Zielonej Górze i jej Delegatura w Gorzowie, Komitet Obywatelski Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa oraz ZBoWiD.

Co o nas piszą?

TRYBUNA ODRZAŃSKA z 25.03.80 r. — zamieszcza w cyklu zatytułowanym „W opolskich fabrykach" artykuł pt. „ZAMPAP dla papierni, celulozowni i dla... siebie", w którym sporo miejsca poświęcono pracom związanym z rekonstrukcją celulozowni w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych.

ODGŁOSY z 30.03.80 r. — publikują obszerny artykuł Pawła Patoki „Papierowa nowoczesność". Polecamy go uwadze czytelników ze względu na to, że omówiono w nim najnowsze opracowania polskich naukowców w dziedzinie papiernictwa.

GŁOS PRACY z 2.04.80 r. — o osiągnięciach i udziale Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych na odcinku budowy domków jednorodzinnych, spółdzielczych i mieszkań rotacyjnych wypowiada się autor artykułu noszącego tytu. „Dodatkowe mieszkania dla pracowników rolnych, hutników i papierników".

SŁOWO POWSZECHNE z 2.04.80 r. — zwraca uwagę na odpady poprodukcyjne w artykule zatytułowanym „Cenny surowiec na hałdach". Na temat WZP czytamy m.in.: „Zgromadzonych tu jest m.in. 100 tys. ton odpadów pokaustyzacyjnych, 43 tys. ton wapiennych oraz 35 tys. ton odpadów z oczyszczalników papierniczych.

Wprawdzie większość z nich z wyjątkiem odpadów wapiennych, które nie są zagospodarowane, wykorzystywana jest do różnych celów, jednak (...) zapasy ich zamiast maleć, wciąż się powiększają".

SZTANDAR MŁODYCH z 13.04.80 r. — omawia współpracę Kostrzyna i Schwedt (NRD) w artykule J. Webera „Rywalizacja przez rzekę".

TRYBUNA LUDU z 16.04.80 r. — informuje o sytuacji w przemyśle papierniczym po I kwartale, w artykule pt. „Jakość surowca — jakość papieru". Oto fragment artykułu: „W 123 proc. — informuje dyrektor naczelny Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych Kazimierz Rapacz — wykonaliśmy plan produkcji celulozy bielonej. W pozostałych asortymentach przekroczenia nie są tak znaczne, ale zadania zostały wykonane z nadwyżką. Borykamy się jednak z poważnymi trudnościami. Niepełne są dostawy wapna. Brakuje m.in. celulozy długowłóknistej oraz niebielonej".

A. KŁAPTOCZ

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

Uczestnicy spotkania.

Ciekawa inicjatywa Zarządu Miejskiego TPPR

25 kwietnia br. w sali Zakładowego Ośroka Rekreacyjnego KZP w Kostrzynie odbyło się spotkanie uczestników „Pociągu Przyjaźni" do Związku Radzieckiego ze społeczeństwem naszego miasta.

Rokrocznie z terenu woje wództwa gorzowskiego wyjeżdżają „Pociągi Przyjaźni" do ZSRR organizowane przez Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko -Radzieckiej Trasa ich przebiega przez ciekawe miasta i miejsca Kraju Rad, a program pobytu obejmuje zwiedzenie zabytków historycznych, udział w imprezach kulturalnych oraz wizyty i spotkania z pracownikami znanych zakładów pracy.

Dla uczestników wyjazdu jest to więc okazja do zobaczenia na własne oczy osiągnięć historycznych i aktualnego dorobku Związku Radzieckiego, poznania ciekawych ludzi i niezapomnianych wspomnień. W ostatnich latach udział w „Pociągu Przyjaźni" wzięło kilku dziesięciu mieszkańców Kostrzyna, a w tym kilkunastu pracowników Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych. Jak widać, cieszy się on dużą popularnością.

Chcąc przybliżyć mieszkańcom naszego miasta dorobek i osiągnięcia Kraju Rad w niekonwencjonalny, kameralny sposób, Zarząd Miejski TPPR wystąpił z inicjatywą spotkania niektórych uczestników „Pociągu Przyjaźni" ze społeczeństwem Kostrzyna. Spotkanie odbyło się pod hasłem: „Braterstwo — Przyjaźń — Współpraca". Krótki referat wprowadzający wygłosił sekretarz ZM TPPR **Władysław Mysona.** Przypomniał on i omówił przypadające w bieżącym roku doniosłe rocznice: 110 rocznicę urodzin W. I. Lenina, 35-lecie zawarcia polsko-radzieckiego Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy, 35 rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem oraz 35 rocznicę powstania Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Było to ciekawe i pożyteczne spotkanie. Miejska organizacja TPPR liczy aktualnie ponad 1.000 członków indywidualnych, a przedsiębiorstwa i instytucje miejskie są również członkami zbiorowymi Towarzystwa. Różnorodny, ciekawy program i inicjatywy kół zyskały już sobie wysokie uznanie władz wojewódzkich i społeczeństwa miasta — wyzwolonego przez cież przez Armię Radziecką. Wkładem organizacji miejskiej TPPR w praktyczne pogłębianie przyjaźni i wzajemnego poznania osiągnięć obu naszych krajów było również ostatnie piątkowe spotkanie.

Wrażeniami z pobytu w ZSRR dzieli się ze słuchaczami Janusz Domina.

Następnie zabierali głos uczestnicy „Pociągu Przyjaźni": **Janusz Domina** — lekarz zakładowej służby zdrowia i **Wincenty Galczak** — przewodniczący ZM TPPR. Pierwszy — wspominał swój pobyt w Leningradzie, opowiadał o historii miasta, jego przejściach wojennych i dniu dzisiejszym. Drugi — dzielił się wrażeniami z pobytu w Kijowie, wspominając uroki i osobliwości tego pięknego miasta na Ukrainie.

Sprawy znane i nieznane w obszarach nauki i techniki

Oceany zajmują ponad 70 proc. powierzchni Ziemi, a mimo to grozi nam klęska suszy, bo oceany zawierają wodę słoną, a nam potrzebna jest woda słodka. Zużycie wody wzrasta niemal w postępie geometrycznych. Wzrasta szybciej niż przyrost ludności.

Dzieje się tak przede wszystkim za sprawą przemysłu. Człowiek zużywa przeciętnie około 15 l wody na dzień. Ale na wyprodukowanie jednej pary butów potrzeba 0,180 m sześc. wody, na bochenek chleba — 3 m sześc., na tonę stali — 20 m sześc., na samochód ciężarowy — 83 m sześc. Gdyby w energetykę nie wprowadzono zamkniętych obiegów wody, zużywałaby ona nie 9 mld m sześc, lecz 25 mld m sześc. na rok tylko w naszym kraju.

Słyszymy bardzo często komunikaty radiowe o klęskach suszy, na wiedzających różne obszary. „Dostawy wody" z chmur są bardzo nieregularne, a w dodatku 70 proc. wyparowuje z powrotem. Reszta w coraz większym stopniu spływa do morza, z braku coraz bardziej niszczonych naturalnych systemów zatrzymujących wodę. To co zostaje w rzekach i kanałach śródlądowych jest tak zatrute przez przemysł, że nierzadko pozbawione by wa całkowicie życia biologicznego. Rzeka Hudson w USA została tak zatruta, że u jej nowojorskiego ujścia nie było śladu nawet żaby, a plankton co roku uciekał o 10 km w górę rzeki.

To samo dotyczyło wszystkich wielkich spławnych rzek amerykańskich. Wymierał plankton, ryby, zamierała roślinność z dna. Jezioro Erie, 5 razy większe od Balatonu, jest już po prostu martwe.

Nad takimi jeziorami i rzekami powstaje pas śmierci biologicznej szerokości 30—40 km, gdzie zatrute są nawet wody gruntowe i nie można czerpać wody do picia.

Przykłady zanieczyszczeń rzek można by mnożyć. Straty w samych rybach sięgają setek milionów złotych rocznie. W jednej trzeciej naszych rzek nie ma już ryb w ogóle, jedna trzecia zatruta jest ściekami. Koalicja trucicieli jest silna i zwarta — od wielkich miast i fabryk aż po małe zakłady mleczarskie, które odprowadzają do rzek duże ilości białka i cukru, a te rozkładają się w wodzie m.in. z pomocą tlenu. A brak tlenu to brak życia biologicznego.

Cywilizacja nie przepuściła nawet oceanom. Holendzy znajdują od czasu do czasu na swych brzegach ławice ryb obezwładnionych chemikaliami Renu. Do morza spływa to wszystko czym ląd „obdarowuje" rzeki.

Znamy wszyscy skutki katastrof zbiornikowców, z których rozlana ropa naftowa niszczy na wielkich przestrzeniach życie biologiczne w morzu, na wybrzeżach, a także w powietrzu.

Jedną z pierwszych większych katastrof była katastrofa jaka wydarzyła się 18 marca 1967 roku u wybrzeży Wielkiej Brytanii. Fale wyrzucały na brzeg martwe homary, kraby, makrele, 10 tys. ptaków, które dotarły do lądu zginęły, bo nie udało się już ich uratować — ile utonęło, nie wiadomo. Zniszczono 30 gatunków zwierząt w rejonie wypadku, ucierpieli ludzie, a mimo to właściciel ładunku wziął największe wówczas w dziejach żeglugi odszkodowanie.

Jakby tego wszystkiego było mało, wykorzystuje się ocean jako śmietnik odpadów radioaktywnych. Doskonale wiemy jakimi konsekwencjami grozi uwolnienie się takiego ładunku. A problem odpadów radioaktywnych narasta wraz z rozwojem energetyki atomowej.

Wszystkie problemy, o których mówiliśmy dotyczą także nas. Jesteśmy krajem nadbałtyckim, a Bałtyk zyskał miano „basenu ściekowego". Niektóre państwa nadbałtyckie ograniczyły spożycie ryb z Bałtyku ze względu na zbyt wysokie stężenie związków rtęci, odkładających się w organizmach morskich, zwierząt i ryb. Między innymi dlatego właśnie podpisano konwencję o ochronie wód Bałtyku. Na efekty trzeba poczekać.

Woda warunkuje utrzymania się życia na Ziemi. Tymczasem już dziś w niektórych państwach produkuje się wodę pitną, bo naturalnej wody pitnej nie starcza. Miejmy nadzieję, że kryzys wody nie wystąpi tak ostro i nie będzie tak brzemienny w skutkach jak obecny kryzys paliwowy.

H. K.

Gra w zielone

Są tajemnice, których reporter niestety również zgłębić nie potrafi. Redakcyjny aparat badawczy oparty na możliwości wglądu w dokumenty lub też w oparciu o zasadę pytań i odpowiedzi, w praktyce bardzo często daje mizerne rezultaty — gdy rzecz oczywista, zamiast odpowiedzi otrzyma wzruszenie ramionami lub na pytanie jedyną odpowiedzią będzie wieloznaczny uśmiech (a la Gioconda — Leonarda da Vinci). Tak zdarzyło się i tym razem gdy starałem się zgłębić tajniki lat chudych i lat tłustych zakładowego ogrodnictwa.

Gotowy pawilon znaleziono i zakupiono w Poznaniu (ktoś z jednego kilkudziesięciometrowego segmentu zrezygnował — za jedyne 400 tys. zł — firma specjalistyczna zmontowała konstrukcję i elementy grzewcze) i już w roku 1975 cieplarnia była gotowa do pełnienia swojej szlachetnej funkcji. Aliści jak to czasem się zdarza rzeczywistość jest inna niż tylko od marzeń ale i od... założeń planowych. Od roku 1975 do 1978 produkcja zakładowej cieplarni była tak nikła i do tego stopnia deficytowa, że cytowane cyfry z działalności zakładowej szklarni na Konferencjach Samorządu Robotniczego wzbudzały salwy śmiechu.

Jak wspomniałem na wstępie nie udało się reporterowi zgłębić tajemnicy niepowodzeń gdyż z półsłówek rzucanych tajemniczo przez moich rozmówców (by rozjaśnić co nieco umysł nie znającego życia człowieka) zorientowałem się, że tą drogą do niczego nie dojdę. Tym bardziej, że odpowiedzialnego za plony zakładowej szklarni już nie ma w przedsiębiorstwie. Dwa lata temu odszedł na zasłużony odpoczynek.

O cieplarni zakładowej zaczęto mówić pozytywnie już w grudniu ub. r. „Sprawcą" takiego stanu rzeczy stał się pan **Stanisław Pawłowski** i właściwie dzięki jego pracy na KSR nikt z cieplarni już sobie nie dworował. W połowie kwietnia na tablicy ogłoszeń ukazała się informacja, że cieplarnia zakładowa będzie sprzedawać pracownikom sałatę po obniżonych cenach, o połowę niższych od cen detalicznych. Stało się tak dlatego, że na poletkach pana Stanisława wystąpiła „nadprodukcja". Sałata poszła jak przysłowiowa woda. Rekordowy dzień to sprzedaż 3,5 tys. główek sałaty.

Rozmawiam z panem Pawłowskim w jego pomieszczeniu, obok cieplarni zastawionym workami ze środkami do produkcji i ochrony roślin. Gospodarz jest zdziwiony moją wizytą. W tym, że pielęgnowane rośliny rosną bo „muszą" — jak twierdzi, nie widzi nic dziwnego. Na dzień dzisiejszy w cieplarni rośnie 900 krzaków pomidorów, 400 ogórków, zbiory trwać będą do końca czerwca. W maju zebrać trzeba jeszcze 3.000 szt. sałaty, szczypior i pietruszkę. Na poletkach zewnętrznych podstawowe warzywa: por, seler, cebula i pietruszka. Zgodnie z zarządzeniem kierownictwa przedsiębiorstwa w momencie pełnego nasycenia potrzeb zakładowego żywienia, nadwyżki będą sprzedawane pracownikom. W najbliższym czasie należy spodziewać się sprzedaży pomidorów — oczywiście o ile plony dopiszą.

STEFAN KONAR

Blaski i cienie miłości

Poeci, literaci napisali już ogromne ilości książek na temat miłości, którymi wypełnić można duże biblioteki. Stąd też oczytany czytelnik zna przynajmniej teoretycznie, wszystkie odcienie miłości jak blaski no i te ciemniejsze strony. A jak jest w życiu. W życiu jest jak wiadomo i poezja i proza. Z tym tylko, że poezji jest zdecydowanie mniej od prozy. Mówiąc wyraźniej trzeba stwierdzić, że każdy człowiek w większym lub mniejszym stopniu, a to zależy od wewnętrznej wrażliwości, przeżywa miłość. Nie jest to jedyna, raz w życiu dana miłość. Trzeba mówić o miłościach. Raz jest miłość do partnerki czy partnera innym razem do dziecka, rodziców itp. Tylko natężenie miłości bywa różne.

Najsilniej występuje w okresie wkraczania człowieka w życie samodzielne. Wtedy też jedno spojrzenie potrafi oznaczać miłość na całe życie. Ale nie zawsze nasza gotowość kochania spotyka się z wzajemnością. Często ujawnia się to po długim czasie, czego dowodem są choćby rozwody. A wtedy z miłością bywa jak z chorobą: trzeba ją po prostu przeżyć, przetrzymać. Dobrze mówić, westchnie w tym miejscu niejedna osoba. Ano właśnie. W tym cały problem.

Co prawda wspomniałem już, że ludzie pióra dużo napisali o urokach i cieniach miłości, jak się z nieszczęśliwej miłości wyleczyć. Stop. Właśnie taka książka została napisana, co prawda nie u nas, a w Stanach Zjednoczonych, ale dobre i to. Książkę pod tytułem „How to Fall Out of Love" („Jak poradzić sobie z miłością" napisała dr Debora Phillips z Robertem Jueld. Aby uniknąć nieporozumień czy wątpliwości trzeba w tym miejscu stwierdzić, że autorka jest naukowcem docentem psychiatrii na Uniwersytecie w Filadelfii. Ta niezwykła książka to nic innego jak poradnik dla osób cierpiących z powodu miłości. Cytuje ona różne przypadki, kiedy to miłość oferowana nie zostaje dostrzeżona, co gorzej nie doceniana przez drugą osobę.

Sytuacje są różne, od towarzyskich przeżywany stres z powodu nieszczęśliwej miłości. Jak to czynić?

Przede wszystkim trzeba sobie stale, prawie pod przymusem wewnętrznym zabronić myśleć o drugiej istocie, której już się nie kocha. Łatwo powiedzieć — odrzeknie ktoś, kto przeżył zawód miłosny. Tymczasem warto wiedzieć, że odcięcie się od myślenia o osobie ukochanej przynieść może ogromną ulgę. Środkiem wiodącym do celu, od wyzwolenia się spod opętańczej myśli jest sposób od dawna stosowany już w psychoterapii. To tak zwane zablokowanie myśli, pewien rodzaj akrobatyki umysłowej. Z chwilą pojawienia się myśli o osobie ukochanej, od której doznaliśmy zawodu, należy głośno krzyknąć „STOP" i natychmiast myśleć o czymś innym, przyjemnym.

O czym myśli się z przyjemnością? To zależy od indywidualnych zainteresowań osoby zawiedzionej. Po uświadomieniu sobie przez nią myśli przyjemnych, powinna je sobie skrystalizować, by mieć je niejako pod ręką, na każde zawołanie. Nie w każdym przypadku (bo nie w każdym miejscu można chcieć się zaraz krzyczeć „stop". Na pojawienie się natrętnych myśli o osobie, którą kochaliśmy, jest jeszcze inny sposób. Myśl o zawiedzionej miłości można przepędzić skubiąc założoną na rękę taśmę gumową. Efekt skubania jest wiadomy. Odczuwa się szczypanie, no może nawet lekki ból... Bywają inne nie mniej zawodne metody, na przykład włożenie dłoni do kieszeni i zaciśnięcie ich w pięści do bólu. Albo też zaciśnięcie dłoni, że aż paznokcie zaczną się wbijać w ciało, sprawą najważniejszą jest niedopuszczenie by myśl o osobie ukochanej zaczęła nas nurtować. Gdy tego typu reakcje potrafimy już kontrolować, to przyjdzie nam już stosunkowo łatwo wyleczyć się z nieszczęśliwej miłości.

W następnym etapie kuracji można już myśleć o osobie, która nas odtrąciła, pogardziła naszymi uczuciami. Dopuszczamy do świadomości jej istnienie, ale nie jako bohatera naszych marzeń, lecz jako śmieszną postać. Starajmy się przypomnieć jakieś jej słabości i myśleć o nich. Widzimy, że ta osoba wcale nie zasługiwała na naszą miłość. Śmiejąc się z niej w duchu podpiłowujemy gałąź, na której ta osoba siedziała w naszym sercu. I tak trzeba koniecznie działać.

Kardynalnym błędem jest idealizowanie osoby, którą kochaliśmy. I tak się niestety często dzieje. Przestrzeganie zazwyczaj wystarcza do wyleczenia się z miłości. Ale zdarzają się osoby, które kochają w szaleńczy sposób. Wtedy osobę ukochaną trzeba im po prostu obrzydzić, wiązać ją nawet ze szczurami, eksterementami, wymiotami itp. obrzydlistwami. Jeśli uda się połączyć je z osobą, efekt kuracji jest murowany i cierpienie bywa krótkie, miłość zostaje wyparta z serca. Kuracja odwykowa, (jeśli ją tak można nazwać) jest zarazem przygotowaniem do nowego życia miłosnego. Dr Phillips znów radzi podejmować po wspomnianych przeżyciach życie towarzyskie. Radzi nawet zawierać nowe znajomości. Nie oznacza to oczywiście ślepego rzucania się nowo poznanemu partnerowi prosto w objęcia i gdzie indziej. Odwrotnie, to może nastąpić po definitywnym otrząśnięciu się z poprzednich przeżyć. Dr Debora Phillips pisze w swej książce, że po zastosowaniu opisanej metody najwyżej po trzech miesiącach uzyskiwałą dosonałe efekty. Ludzie zakochani potrafili w tym czasie otrząsnąć się z zawiedzionej miłości i znów podjąć normalne życie uczuciowe. Amerykańscy naukowcy dość korzystnie oceniają metodę zaprezentowaną przez ich koleżankę. Uważają oni działalność jej jako pewnego rodzaju amputację bólu i goryczy, z którymi pacjent nie chce się rozliczyć, kroczy więc po łatwiejszej drodze. Te uwagi są na pewno słuszne, lecz czy każda kobieta musi zaraz przeżywać zawiedzioną miłość jak Anna Karenina czy Medea, a mężczyźni jak Werther?

Dr Debora Phillips reprezentuje pewną szkołę. Na swą metodę wpadła pragnąc pomóc mężczyźnie. Jedna trzecia jej pacjentów to żonaci panowie, którzy chcieli jak najszybciej skończyć przygodę miłosną po jej ujawnieniu przez żonę.

JERZY SAK

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

III Spartakiada Sportów Obronnych Poznańskiej DOKP w Kostrzynie

W niedzielę 27 kwietnia kostrzyńscy kolejarze gościli uczestników spartakiady, zwycięskie drużyny eliminacji rejonowych.

Spartakiada, której celem jest popularyzacja sportów obronnych, stanowi jednocześnie akcent propagandowy obchodów 35 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem i 35-lecia kolejnictwa na Ziemiach Zachodnich. Z punktu widzenia sportowego kostrzyńska impreza miała na celu wyłonienie reprezentacji Okręgu Zachodniego na mistrzostwa krajowe kolejarzy, które odbędą się w terminie późniejszym w Tczewie.

Uczestników Spartakiady — 6 zespołów reprezentujących Dyrekcje Rejonowe: Gorzowa, Leszna, Poznania, Zielonej Góry oraz ZNTK Piły i Poznania witali przedstawiciele władz kostrzyńskiego Węzła PKP. I sekretarz PZPR Węzła Kostrzyn — **Zbigniew Zawadzki**, przewodniczący Rady Zakładowej — **Zenon Krupa** oraz naczelnik Lokomotywowni Kostrzyn — **Władysław Majda.** Z ramienia dyrekcji DRKP Zielona Góra obecna była **Ewa Szostak.**

Otwarcia Spartakiady dokonał przedstawiciel Zarządu Głównego Związku Zawodowego Kolejarzy **Stanisław Tatarkiewicz.**

Przy sprzyjającej pogodzie ruszyły na trasę drużyny 5 osobowe, w składzie, których zgodnie z regulaminem uczestniczyły również kobiety. Zróżnicowana terenowo trasa zawodów wymagała od zawodników i zawodniczek wykazania się dużą sprawnością fizyczną w szeregu konkurencjach, takich jak: przebiegnięcie po równoważni o długości 5m, pokonanie w skoku rowu o szerokości 3m, rzut granatem do celu, strzelanie z broni sportowej, czy też dla mężczyzn pokonanie ściany o wysokości 2m.

Nad prawidłowością przebiegu konkurencji czuwał **Stanisław Trühauf** — sędzią z Zarządu Wojewódzkiego LOK w Gorzowie.

Po podsumowaniu i ostatecznym podliczeniu uzyskanych w poszczególnych konkurencjach zwycięstwo odniosła drużyna reprezentująca DRKP w Zielonej Górze, a na co dzień pracowników Węzła Rzepin w składzie **Halina Kwiatkowska, Adam Akseniuk, Waldemar Tołłoczko. Tadeusz Jarzuchowski i Jerzy Wójt.** W tym też składzie drużyna z Węzła Rzepin wystąpi na Mistrzostwach Polski. Drugą lokatę uzyskała drużyna z Leszna, a trzecią ZNTK Poznań. Najlepsze wyniki wśród kobiet uzyskała **Halina Kwiatkowska.**

Gratulujemy zwycięzcom i życzymy udanego startu w Tczewie.

Prawnik odpowiada

Na temat wynagrodzenia za czas niewykonywania pracy. Szczególnie o wynagrodzeniach za czas urlopu, zwolnień z pracy i usprawiedliwionej nieobecności pracownika.

Podczas tych przerw, mimo iż ustaje świadczenie pracy, pracownik zachowuje niekiedy prawo do wynagrodzenia. Jest to przejaw ponoszenia przez zakład pracy tzw. ryzyka socjalnego. W obecnym stanie prawnym ryzyko socjalne zakładu pracy zostało w znacznym stopniu zredukowane na skutek tego, że w niektórych sytuacjach, kiedy pracownicy umysłowi zachowywali dotychczas prawo do wynagrodzenia gwarancyjnego, przysługuje im obecnie zasiłek z ubezpieczenia społecznego (chorobowy, macierzyński). Przypadki, w których mimo nieświadczenia pracy pracownikowi przysługuje wynagrodzenie, określone zostały częściowo w samym Kodeksie.

Należy do nich przede wszystkim urlop wypoczynkowy. Sprawa wynagrodzenia za urlop została uregulowana w art. 172 Kodeksu pracy, zgodnie z którym do ustalenia wysokości wynagrodzenia za czas urlopu stosuje się ogólną zasadę, że pracownikowi przysługuje wynagrodzenie „jakie by otrzymał, gdyby w tym czasie pracował".

Szczegółowe zasady ustalania i wypłacania wynagrodzenia za czas urlopu oraz ekwiwalentu pieniężnego za nie wykorzystany urlop należą do tematu o urlopach wypoczynkowych. Poza urlopem wypoczynkowym pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia za czas niektórych przerw w świadczeniu pracy. Przypadki te zostały określone częściowo w samym kodeksie. Są to przerwy w pracy (zwolnienia) uzasadnione względami osobistymi lub rodzinnymi, takimi jak: konieczność znalezienia nowej pracy przed terminem rozwiązania dotychczasowego stosunku pracy, obowiązkowe badania lekarskie, okoliczności związane z wychowaniem dzieci, dokształcanie pracowników młodocianych.

Katalog tych przerw zawarty w kodeksie pracy przedstawia się następująco:

1. zwolnienie na poszukiwanie pracy w okresie wypowiedzenia umowy o pracę (2 dni robocze w okresie wypowiedzenia nie przekraczającego miesiąca, 3 dni w okresie 3 miesięcznego wypowiedzenia.
2. badania lekarskie okresowe i kontrolne, przeprowadzane w godzinach pracy.
3. zalecone przez lekarza badanie lekarskie pracownicy ciężarnej przeprowadzane w związku z ciążą.
4. przerwy na karmienie dla pracownic karmiących dziecko piersią.
5. zwolnienia w wymiarze 2 dni w ciągu roku dla pracownic wychowujących dzieci w wieku do lat 14 oraz dla pracowników będących jedynymi opiekunami dzieci w wieku do lat 14.
6. czas nauki młodocianego w wymiarze nie przekraczającym 18 godzin tygodniowo.

Poza przerwami płatnymi w kodeksie pracy przewidziana jest także możliwość udzielania zwolnień, za które wynagrodzenie pracownikowi nie przysługuje, np. urlopy bezpłatne.

(oprac. l.s.)

Miszka trzyma się zdrowo

KORESPONDENCJA Z ZSRR

Co z tobą Misza? — łagodnie przemawia do zakupionej wczoraj olimpijskiej maskotki Regina Jaroszewicz pracowniczka kostrzyńskiej gospodarki komunalnej (mąż Stefan pracuje w KZP) spędzająca — jak sama stwierdza — najlepszy urlop w podróży „V Gorzowskim Pociągiem Przyjaźni" do ZSRR.

Choć nabywczyni futrzanego niedźwiadka czule tak i siak próbowała nakłonić go do mruczenia. Miszka długo w milczeniu zachowywał, uśmiechnięty pyszczek. Zartowaliśmy więc, że ostrzegawczy pomruk przeznacza pewnie dla różnych zamorskich zimnowojennych antagonistów zbliżających się Igrzysk XXII Olimpiady w Moskwie. Przyjaciołom — w tym i z Polski — z Kostrzyna — Miszka natomiast gościnnie zapraszająco podaje na tacy, staroslowiańskim gestem, chleb i sól. Ten właśnie — jeden z wielu popularnych teraz w różnych ujęciach wizerunków niedźwiadka olimpijskiego, pasażerowie naszego „Pociągu Przyjaźni" najczęściej spotykali w oknach wystawowych moskiewskich sklepów, taki Miszka bystrymi oczkami ciepło spoglądał na nas z tysięcy plakatów, dekoracji ścian domów oraz — oczywiście — z szyb autokarów „Inturista". Te autokary, każdego dnia inne, lecz zawsze wygodne i punktualne, obwoziły nas po stolicy Kraju Rad, rozciągającej się blisko 50 km ze wschodu na zachód, a 30 km z północy na południe, na obszarze aż 878 km kwadratowych.

Z 1147 roku pochodzi pierwsza wzmianka o wsi Moskwa położonej nad rzeką o tej samej nazwie. Wówczas Książę suzdalski Jurij Dołgorukij (którego spiżowy pomnik oglądać można przy ulicy Gorkiego jednej z głównych arterii radzieckiej stolicy) wydając polecenie budowy tutaj obronnego grodu, nie spodziewał się chyba w najśmielszych marzeniach, że będzie wokół — po latach — mieszkało prawie 9 milionów obywateli, zaś milion z górą gości codziennie, odwiedzi, jak teraz, Moskwę.

W każdym razie książe założyciel miał wyczucie perspektywy. Swój Kreml, czyli twierdzę posadowił na wzniesieniu opasanym wstęgą dwóch rzek: Moskwy i Nieglinki. Do dzisiaj widok moskiewskiego Kremla z przeciwległego brzegu rzeki urzeka urokiem położenia zabytkowego zespołu, gdzie piękno dawnej architektury pałaców i cerkwi o złotych kopułach tworzy kontrastowe tło dla supernowoczesnych, lekkich, przeszklonych, lśniących aluminium konstrukcji: Pałacu Zjazdów (wewnątrz murów Kremla) i położonego opodal hotelu „Rosja".

Widoki te są dziś często ilustracją olimpijskich barwnych afiszy i folderów. Nie tylko miłośnicy sportu przybędą latem tego roku na miejsce XXII Olimpiady. Sportowców ze 105 krajów czekają już liczne stadiony, pływalnie i hale, a także niemal w całości gotowa wioska olimpijska (oglądali to wszystko teraz i kostrzynianie, uczestnicy „V Gorzowskiego Pociągu Przyjaźni") z okien autokarów. Dla setek tysięcy turystów już teraz, na kilka tygodni przed Olimpiadą, Moskwa przygotowała wszystko co niezbędne.

Spokój a zarazem rozmach tych przygotowań stanowi najlepszą odpowiedź moskwian, na decyzje określonych kół na Zachodzie zmierzających do zakłócenia przedolimpijskiej atmosfery bojkotu Igrzysk. Znana karykatura, przedstawiająca amerykańskiego polityka wygrażającego bronią wcale nie przerażonemu i zachowującemu się z iście olimpijskim spokojem niedźwiadkowi, trafnie unaocznia — stwierdzoną także świeżo przez kostrzynian bawiących w Moskwie — opinię: miły Miszka trzyma się zdrowo!

Odczuwało się pogodny, wiosenny iście olimpijski nastrój już od pierwszych chwil naszego pobytu w Moskwie, gdy mimo prószącego śniegu na dworcu Kijowskim hucznie i powitalnie grała nam orkiestra. Dziewiętnastoletnia pewnie tradycja, zgodnie z którą każda duża stacja kolejowa nazywa się tu (z francuska — „vaux") „woksał" (bo sale dworców rozbrzmiewały wówczas głosem orkiestr zawsze podczas przyjazdu pociągu), teraz otrzymała inną jeszcze serdeczniejszą, gdyż adresowaną do przyjaciół wymowę.

Na peronie piękną polszczyzną witał kierownika naszego „Pociągu" — członka sekretariatu KW PZPR w Gorzowie Floriana Marcińczaka i ogół pasażerów, działacz Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej emerytowany dziś dyplomata, były konsul generalny ZSRR w Gdańsku i Szczecinie Iwan Borysow. Polskę i Polaków poznał jak mówi — z najlepszej strony, życzy więc uczestnikom „Pociągu Przyjaźni" podobnych wrażeń z pobytu wśród ludzi radzieckich, w ich stolicy (w bliższej rozmowie dowiedziałem się, że były konsul doskonale zna Kostrzyn). Życzenia zawsze z serca się spełniają — uczy ludowe porzekadło rosyjskie. Tak stało się i tym razem, najlepszych wrażeń nie szczędziła gościnna Moskwa żadnemu z kostrzynian przybyłych w jej mury, zaś „spotkanie przyjaźni" w wielkiej resturacji „Arbat" okazało się szczególnie miłe. Honory domu (w imieniu Zarządu Głównego TPR-P) pełnił tam pułkownik Walentin Wierszynin, weteran walk pod Kostrzynem i Berlinem radzieckiego i polskiego, ludowego lotnictwa z lat ostatniej wojny.

c.d.n.

JANUSZ TRZCIANKA

Psychozabawa

Zadaniem tej psychozabawy jest ocena jednej ze stosunkowo stałych cech osobowości — zrównoważenia psychicznego.

Przeczytaj poniższe zdania i każde z nich uzupełnij jedną z odpowiedzi a lub b, wybierając tę, która Twoim zdaniem bardziej charakteryzuje Ciebie.

1. **Gdy ktoś mi dokucza**
   a) **nie mogę powstrzymać się przed natychmiastowym wyrażeniem swych uczuć**
   b) **potrafię opanować swoje uczucia**
2. **Rano upływa zwykle**
   a) **dość dużo czasu zanim się zupełnie przebudzę**
   b) **niewiele czasu zanim się zupełnie przebudzę**
3. **Nad tym, co należy zrobić w danej sytuacji zwykle**
   a) **nie lubię się długo namyślać**
   b) **lubię się zastanowić**
4. **Sądzę, że dość**
   a) **łatwo wpadam w złość**
   b) **trudno wytrącić mnie z równowagi**
5. **Uważam, że moje nastroje**
   a) **łatwo zmieniają się pod wpływem otoczenia**
   b) **trudno zmieniają się pod wpływem otoczenia.**
6. **Do przerwanej pracy**
   a) **trudno mi się ponownie zabrać**
   b) **powracam z łatwością**
7. **Gdy mnie ktoś wytraci z równowagi**
   a) **tracę zwykle apetyt**
   b) **nie tracę apetytu**
8. **Wydaje mi się, że**
   a) **nie należę do ludzi cierpliwych**
   b) **należę do ludzi cierpliwych**
9.
   a) **często ugryzę się w język, gdy jest już za późno**
   b) **nie zdarza mi się mówić bez zastanowienia czegoś, czego później żałuję**
10. **Zwykle**
    a) **martwię się możliwymi niepowodzeniami**
    b) **nie martwię się na zapas.**

Za każdą odpowiedź a uzyskałeś 2 punkty, zaś za odpowiedź b po 4 punkty. Teraz policz ile w sumie uzyskałeś punktów i odczytaj rozwiązanie.

od 20 do 26 punktów:

— częściej niż inni postępujesz pod wpływem sytuacji i aktualnych uczuć lub zachcianek. Jest to powodem, że często podejmujesz nieprzemyślane decyzje i postanowienia. Jesteś osobą wybuchową i agresywną, staraj się bardziej kontrolować i hamować swoje reakcje. Nie warto zawsze tak od razu mieć odpowiedź na skierowane uwagi. Nad reakcjami można zapanować — pomyśl o tym — a chwilowe niepowodzenia szybko ulatują z pamięci.

od 27 do 33 punktów:

— jesteś osobą raczej opanowaną, zdolną do sprawnego działania i myślenia mimo przeżywanego aktualnie lęku i trochę niepewności. W wypadku nagłego niebezpieczeństwa nie zawsze potrafisz zachować „zimną krew". Potrzeba Ci trochę więcej cierpliwości i wytrzymałości i po co ta skłonność do rezygnacji.

od 34 do 40 punktów:

— jesteś osobą bardzo zrównoważoną, wytrwałą, zdolną do przezwyciężania przeszkód. Potrafisz konsekwentnie realizować zamierzenia. Aż za bardzo powściągliwie, hamujesz swoje działania przeżywanymi emocjami. Zastanów się czy ta wysoka powściągliwość i skłonność do skrupulatności nie prowadzi do braku spontaniczności i sztywności Twego zachowania. Czasem warto być swobodniejszym, wówczas łatwiej będzie się żyło i Tobie i innym z Tobą.

EUGENIA CHYŻA

Zapowiedzi wydawnicze

J. Jałowiecki — „Skoda 105/120. Budowa, eksploatacja, naprawa. Wydawnictwo Komunikacji i Łączności 1980 — III kwartał. Cena 75 zł.

K. Muszyński, K. Onitzch — „Mieszkanie w zieleni i kwiatach". Wydawnictwo Warta 1980 — II kwartał. Cena 32 zł.

Tematem książki są rośliny hodowane w mieszkaniach, na balkonach oraz w małych ogródkach przydomowych.

J. Hasik, L. Hryniewiecki, A. Rościszewska-Stoyanow — „DBY LEKARZ ZALECI DIETĘ. Wyd. 3, Warta 1980 — II kwartał. Cena 38 zł.

Książka jest poradnikiem dla osób wymagających specjalnego odżywiania, zawiera zestawy jadłospisów oraz przepisy sporządzania potraw zalecanych w poszczególnych dietach.

M. Dworska — „DZIANINA DLA DOMU. Warta, 1980 — IV kwartał. Cena 36 zł.

Inicjatywy członków POD

Pracownicze Ogródki Działkowe „Celuloza" w Kostrzynie zrzeszają aktualnie 180 członków. Jest to już liczna gromada pracowników KZP zajmujących się produkcją warzyw i owoców dla własnych potrzeb.

Ogródki działkowe stanowią jednocześnie odpowiedni teren dla rekreacji w wolnym czasie po pracy. Na ogródkach działkowych rozszerzają się i umacniają przyjaźnie wśród pracowników. Wyzwalają się również różne inicjatywy społeczne.

Jedną z takich inicjatyw w 1979 roku było podjęcie deklaracji przez wszystkich członków POD do dobrowolnej wpłaty na budowę Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka. Zebrana i przekazana kwota wynosiła 5370 zł.

W kwietniu br. na ręce Zarządu POD przy KZP wpłynęło podziękowanie Komitetu Budowy Centrum Zdrowia Dziecka o czym Zarząd POD powiadamia wszystkich swoich członków na łamach „Celulozy".

W lutym br. na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym POD, podjęta została następująca deklaracja obowiązująca wszystkich członków w 1980 roku. Członkowie w wysokości 40 złotych, a renciści 20 złotych POD zobowiązali się dobrowolnie wpłacić 40 zł. a renciści 20 zł na sfinalizowanie kolonii letnich dla dwóch wychowanków Domu Dziecka. Jest to również miły gest działkowiczów w kierunku niesienia pomocy dzieciom.

Ostateczny termin zadeklarowanych wpłat ustalony został na dzień 30 kwietnia br. Stwierdzić należy że w ustalonym wyżej terminie wpłat dokonało zaledwie 40 członków, pomimo wywieszonych ogłoszeń przypominających o tym obowiązku.

Przypominamy jeszcze raz wszystkim członkom POD którzy nie zrealizowali podjętej deklaracji, aby uczynili to jak najszybciej. Wakacje już niedługo i dzieci czekają na zadeklarowane pieniądze.

ZARZĄD POD

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Mag; 6. Zajęcie, które się bardzo lubi; 9. Droga wysadzona drzewami; 10. Ostateczny cel w religii buddyjskiej; 11. Jeśli krótka, to tulejka; 12. Imię z elementarza; 14. Osłania od wiatru; 15. Weksel, w którym wystawca wskazuje dłużnika; 18. Lichy koń; 21. Rzeka w ZSRR; 24. Imieninowy ze świeczkami; 25. Zamierzone następstwo dźwięków; 26. Siedziba straży pożarnej; 30. Wykonuje go traser; 32. Samce sarny; 33. Istota sprawy; 34. Dopływ Noteci lub Dunaju; 35. Kojarzy się z Kochanowskim.

PIONOWO: 1. Nosi je policja i wojsko we Francji, 2. Może zmieniać kształt, pełzać; 3. Powstaje nad ciecami o niskiej temperaturze wrzenia; 4. Powrót do stanu wyjściowego; 5. Mebel wypoczynkowy; 6. Zasłona; 7. Rodzaj rozrywki umysłowej; 8. Stan w USA; 13. Wolna przestrzeń między współpracującymi częściami; 16. Miasto w Brazylii; 17. Góry na granicy Polski i Czechosłowacji; 18. Bezprawne wymierzanie sprawiedliwości; 19. Jednostka ciepła; 20. Nocne ubranie; 22. Termin tenisowy; 23. Uderzenie; 24. Poruszanie się w takt muzyki; 27. Miasto w Zagłębiu Ruhry w RFN; 28. Środek stosowany w perfumerii; 29. Rośliny z Afryki Płd, uprawiana jako surowiec leczniczy; 31. Pocisk do sygnalizacji.

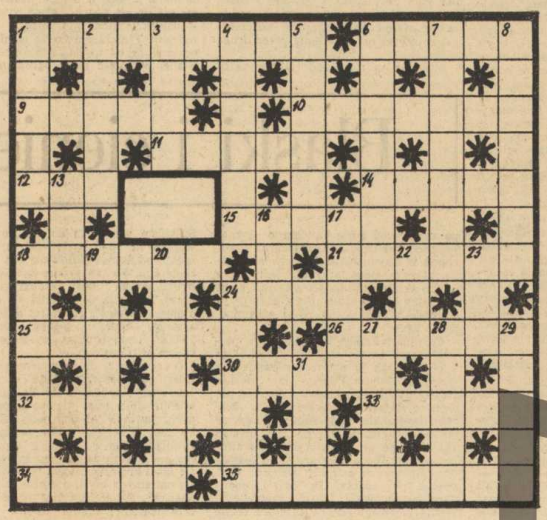

CELULOZA

— dwutygodnik, organ prasowy Samorządu Robotniczego Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych.

Redaktor naczelny — Cezary Sliwiński, tel. w. 388. Sekretarz redakcji — Łucja Łabenda tel. w. 386. Redaktor techniczny — Sachsper Zawadzki. Społeczna Kolegium redakcyjna: Przewodniczący — Stanisław Borek członkowie — Alicja Kiap loca, Jerzy Krępiewicz, Ryszard Paprocki, Tadeusz Trzaskowski, Janusz Wieczorek. Zdjęcia: Wiesława Walinowska

Adres redakcji 66-470 Kostrzyn n/O ul. Fabryczna 1 telefon: centrala 14, wewn 225

Cena prenumeraty roczna — 24 zł, półroczna — 12 zł kwartalna — 6 zł

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Wydawca: Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze w Kostrzynie n/O

Skład, łamanie, druk: Zielonogórskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa".

Nakład — egz.

Zam. 234

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN